
OPIEKA NAD ZABYTKAMI NA ZIEMI LUBUSKIEJ – WSPÓŁPRACA SPOŁECZNIKÓW ZE SŁUŻBAMI KONSERWATORSKIMI – DAWNIEJ I DZIŚ

BIELINIS-KOPEĆ Barbara ¹

¹ dr Barbara Bielinis-Kopeć, Uniwersytet Zielonogórski, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze
<https://orcid.org/0009-0000-8106-7837>

ABSTRAKT: Idea społecznej opieki nad zabytkami zapisała się chlubnie na kartach historii naszego kraju, jak również w powojennej historii ochrony zabytków na Ziemi Lubuskiej, czego przykłady sięgają lat 60. XX w. Dzięki temu wiele zabytków rezydencjonalnych na terenach przyłączonych do Polski po 1945 r., narażonych na akty wandalizmu i zniszczenie, zostało zabezpieczonych do czasu podjęcia prac remontowych, co umożliwiło ich przetrwanie do naszych czasów. Zaangażowanie społeczne i troska o dziedzictwo kulturowe małych ojczyzn, szczególnie widoczne od końca lat 90. XX w., stanowi potencjał, który należy wykorzystać i nadać mu należną rangę. Wojewódzcy konserwatorzy zabytków wspierają działania społeczników na wielu płaszczyznach i współpracują z nimi w trosce o zabytki. Znany liczne przykłady inicjatyw, które zaowocowały przywróceniem wielu zabytków do dobrego stanu, należy więc rozpowszechniać stosowanie dobrych praktyk w tym zakresie. Wymaga to wprowadzenia rozwiązań systemowych, które poszerzą pola działania organizacji społecznych i osób zaangażowanych w opiekę nad zabytkami, określą zasady finansowania i współpracy ze służbami konserwatorskimi.

SŁOWA KLUCZOWE: społeczna opieka nad zabytkami, Ziemia Lubuska, dziedzictwo „Ziem Odzyskanych”, ochrona zabytków

W 2023 r. świętowaliśmy jubileusz 70-lecia służb konserwatorskich na Ziemi Lubuskiej¹, co dało okazję dla przypomnienia o początkach ochrony zabytków na terenach włączonych do Polski po II wojnie światowej. W 1950 roku utworzono województwo zielonogórskie². Początkowo teren ten podlegał wojewódzkim konserwatorom zabytków w Poznaniu i Wrocławiu, do czasu gdy w 1953 roku w Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze utworzono stanowisko Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Funkcję tę objął Klemens Felchnerowski (1928-1980) – historyk sztuki i artysta malarz, który miał za zadanie m.in. koordynować prace remontowo-konserwatorskie w zabytkach, kierować działalnością muzeów, przewodniczyć Wojewódzkiej Radzie Konserwatorskiej. Początki działalności służb konserwatorskich na tym terenie nie były łatwe, gdyż włączone do Polski po 1945 roku tzw. Ziemi Odzyskane dotknęły ogromne zniszczenia wojenne, które objęły nie tylko miasta z ich historyczną zabudową, ale także liczne zespoły rezydencjonalne i działa sztuki. W trudnych latach powojennych, przy braku poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, podsycano niechęć do „poniemieckiego” dziedzictwa, co nie sprzyjało ochronie zabytków na tych terenach. Problematykę tę przybliżono w licznych publikacjach, wzbogaconych o wspomnienia byłych wojewódzkich konserwatorów zabytków³.

¹ Po utworzeniu województwa zielonogórskiego w 1950 r. nazwę Ziemia Lubuska odnoszono do jego obszaru. W 1975 r., zgodnie z nowym podziałem administracyjnym kraju, podzielono ten teren na dwa nowe województwa: gorzowskie i zielonogórskie. Ich powtórne scalenie, z korektami w przebiegu granic, nastąpiło w 1999 r., gdy utworzono województwo lubuskie. Obecnie nazwą Ziemia Lubuska określa się umownie obszar dawnych województw zielonogórskiego i gorzowskiego, w granicach obecnego województwa lubuskiego.

² W skład województwa zielonogórskiego weszły powiaty: głogowski, gorzowski, gubiński, kożuchowski, krośnieński, międzyrzecki, rzepiński, skwierzyński, strzelecki, sulechowski, sulęciński, szprotawski, świebodziński, wschowski, zielonogórski, żagański, żarski.

³ Kowalski S. (1995). Ochrona zabytków na Środkowym Nadodrzu po roku 1945 [w:] J. Kowalczyk (red.), *Ochrona dziedzictwa kulturowego Zachodnich i Północnych Ziem Polskich*, Warszawa: Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków; Muszyński J. (1997). Z doświadczeń w służbie konserwatorskiej [w:] Z. Mazur (red.), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań: Instytut Zachodni, 231-248; Skaziński B. (2005). Straty wojenne w zakresie dziedzictwa kulturowego na terenie miasta Gorzowa, [w:] D. A. Rymar, J. Sikorski (red.), *Gorzów Wielkopolski w 60-leciu. 1945-2005*, Gorzów Wielkopolski: Urząd Miasta Gorzowa, 79-86; Rymar D. A. (2005). Ukształtowanie się Ziemi Lubuskiej jako jednostki administracyjnej w świetle sprawozdań pełnomocników rządu (luty-lipiec 1945), *Rocznik Lubuski* (31/2); Kowalski S. (2006). Zabytki słuszne i niesłuszne. Ze wspomnień konserwatora, *Siedlisko* (2), 7-16; Tureczek M. (2010). Między propagandą a rzeczywistością. Niemieckie dobra kultury w percepcji władz i społeczeństwa na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku, [w:] B. Mykietów, M. Tureczek (red.), *Władza i społeczeństwo wobec niemieckiej spuścizny kulturowej na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej*, Zielona Góra: Arcanum, 43-72; Bielini-Kopec B., Kowalski S., Słowiński P. (2014). *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II wojny światowej. Miejsca Pamięci*, Zielona Góra-Gorzów Wlkp: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków; Bujkiewicz Z. (2014). Z początków działalności Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze (1950) 1953-1957, [w:] *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* (11), 207-214; Kowalski S. (2023). Polityczne bariery – praca służby konserwatorskiej w latach 1953-1990, [w:] *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* (20), 9-16; Chrostowski W. (2023). Historia pisana z pamięci, [w:] *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* (20), 17-24.

Początki działalności służb konserwatorskich były trudne, skupiały się na zakładaniu księgi ewidencyjnej, rejestru i kartoteki zabytków, dokumentacji fotograficznej oraz orzeczeń o uznaniu za zabytek, służących objęciu ochroną najcenniejszych z nich. Borykano się z problemami finansowymi, lokalowymi i kadrowymi. Zabiegano o środki na podstawowe zabezpieczenie zabytków przed dalszym niszczeniem, dewastacją i grabieżą, a jednocześnie o środki na zakup materiałów i sprzętu niezbędnego do wyposażenia siedziby oraz o zwiększenie obsady kadrowej oddziału w Zielonej Górze z dwóch do trzech osób (!).

W tym trudnym czasie służby konserwatorskie podejmowały próby ratowania najcenniejszych zabytków regionu. W latach 1953-1956 przeprowadzono prace zabezpieczające m.in. kamienic we Wschowie, zamku w Międzyrzeczu; klasztoru, kościoła i pałacu w Żaganiu; klasztoru w Otyniu; murów obronnych w Strzelcach Krajeńskich, Sulechowie, Ośnie Lubuskim i Szprotawie; zamków w Łagowie i Siedlisku; drewnianych kościołów w Chlastawie i Kosieczynie, a także kościołów w Dziatrychowicach, Leśniowie Wielkim, Gorzupi i kolegiaty w Głogowie. W 1957 roku zaplanowano prace przy kamienicach w Żarach, Żaganiu, Bytomiu Odrzańskim i Zielonej Górze, przy murach obronnych w Kożuchowie, zamku w Krośnie Odrzańskim, pałacu w Pałcku, farze w Strzelcach Krajeńskich i kolegiacie w Głogowie.

Początki ochrony zabytków na Ziemi Lubuskiej w powojennej rzeczywistości utrudniał nie tylko brak środków finansowych na prace remontowe, ale również polityka państwa, w wyniku której obce kulturowo zabytki kwalifikowano do rozbiórki, czemu sprzeciwiały się służby konserwatorskie. Do bezprecedensowych przykładów takich działań należy ocalenie od zniszczenia 113 świątyń, które zaplanowano do rozbiórki w 1960 roku na wniosek Urzędu do Spraw Wyznań⁴. Argumentem uzasadniającym wyburzenia było porządkowanie kraju ze zniszczeń wojennych. Do likwidacji wytypowano m.in.: kościół pocysterski w Gościkowie-Paradyżu (obecnie Pomnik Historii), kościół bernardynów i kościół ewangelicki we Wschowie, klasztor (Pomnik Historii) i kaplicę Bożego Grobu w Żaganiu, a także kościoły w Ośnie Lubuskim, Lubsku, Trzebulach, Gubinie, Strzelcach Krajeńskich i Żarach. W obronie zabytków wystąpił Jan Muszyński wojewódzki konserwator zabytków w Zielonej Górze (1960-1963), który zwrócił się o pomoc do konserwatorskiego środowiska naukowego i Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Opinię w tej sprawie sporządził Jerzy Pietrusiński rzeczoznawca ministra, a jednocześnie niezależny od ministerstwa pracownika Instytutu Sztuki PAN w Warszawie. W podsumowaniu zwrócił uwagę m.in. na błędy zawarte w sporządzonym wykazie i na bezpodstawne uznanie wskazanych do wyburzenia budowli za *zniszczone i zrujnowane*. Podkreślił, że *projekt likwidacji obiektów sakralnych jest szkodliwy dla polskiej polityki wobec rewizjonizmu zachodnioniemieckiego, dla którego projekt taki wydaje się przysłowiową wodą na młyn*⁵. Ostatecznie władze odstąpił od planowanej rozbiórki, a niedługo

⁴ Opinia J. Pietrusińskiego w zbiorach archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

⁵ Bieliniś-Kopec B. (2008). Burzliwe losy zabytków sakralnych na Ziemiach Odzyskanych w powojennej Polsce przykładem wpływu polityki na „trudne” dziedzictwo kulturowe, [w:] *Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej pt. Ruiny zabytków sakralnych – ochrona i adaptacja do nowej funkcji*, Gubin, 225-247,

potem Jan Muszyński przestał pełnić funkcję wojewódzkiego konserwatora zabytków... Jego następcy Stanisławowi Kowalskiemu, który przez kolejnych 20 lat kształtował politykę konserwatorską na terenie województwa zielonogórskiego, zawdzięczamy m.in. wprowadzenie społecznych opiekunów do nieużytkownych zabytków rezydencjonalnych m.in. w Kożuchowie, Bieczu, Bogaczowie, Brodach, Broniszowie, Drzonowie, Grabinie, Gryżynie, Kamieniu Wielki, Koźli, Kożuchowie, Maczkowie, Ochli, Okuninie, Lipinkach Łużyckich, Przybyszowie, Siedlisku, Tarnowie Jeziernym, Trzebuli, Trzebiechowie, Świbnej, Witkowie, Żarach (zamek) – łącznie 23 zabytki⁶. Przybywający z różnych regionów Polski „opiekunowie” zamieszkali w opuszczonych zabytkach, dozorując je, prowadząc drobne, niezbędne naprawy, przy finansowym wsparciu urzędu konserwatorskiego. Niektóre zabytki zaadaptowano na cele publiczne, wielu społecznych opiekunów stało się właścicielami dozorowanych przez siebie zabytków, wszystkie uzyskały szansę na przetrwanie. To wyjątkową kartą w historii ochrony zabytków na Ziemi Lubuskiej zasługująca na przypomnienie.

Innym przykładem społecznej aktywności na rzecz opieki nad zabytkami było zaangażowanie harcerzy ze szczebu im. Kornela Makuszyńskiego „Makusyni” w opiekę nad zamkiem w Siedlisku (w latach 1964-1978). Wielu uczestników tej przygody wspomina ją po latach do dziś⁷. W ruinach spalonego w 1945 roku zamku prowadzili prace porządkowe, a przy okazji odkrywali jego historię, wystawiali spektakle teatralne i organizowali cały szereg innych wydarzeń. Oni też zwrócili uwagę na to, że dziedzictwo „poniemieckie” stanowi wartość dla nowych mieszkańców tych ziem, co w tym czasie nie było tak oczywiste. Ważną rolę w kształtowaniu postaw młodzieży odegrał harcerz, pedagog i regionalista Zbigniew Czarnuch.

Pod koniec lat 90. XX wieku nawiązana została współpraca polskich i niemieckich konserwatorów, którzy przy wsparciu społeczników, włączyli się w działania na rzecz rewaloryzacji Parku Mużakowskiego położonego po obu stronach polsko-niemieckiej granicy, co zaowocowało wpisem parku na Listę Światowego Dziedzictwa w 2004 roku i trwającą do dziś rewaloryzacją parku.

⁶ Za: Kowalski S. (2023). Polityczne bariery – praca służby konserwatorskiej w latach 1953-1990, [w:] *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* (20), 9-16: *Pomysł ratowania porzuconych pałaców przyniosło samo życie, mianowicie przykładem zamku w Kożuchowie. Ten cenny zabytek stał nie użytkowany ponad trzydzieści lat, lecz uniknął dewastacji, co ułatwiło podjętą w 1976 r. odbudowę i adaptację na dom kultury. Wszystko dzięki temu, że w zamku mieszkał z rodziną, przybyły tutaj z Warszawy Edmund Szajer, ewangelicki kantor i człowiek nadzwyczajnej szlachetności. Chronił zabytek przed wandalami i własnoręcznie wykonywał drobne naprawy, uzupełniając ubytki w pokryciu dachu, wiążąc drutami rynny i rury spustowe. Gdy Szajera „odkryłem” w kożuchowskim zamku był rok 1964. W tym samym czasie ujawnił się inny tego rodzaju samorodny opiekun zabytku - Adam Wróblewski. Mieszkał samotnie w pałacu w Ochli, dbając o stan dachu i blacharki. Przybył, prosząc o przydział kilkunastu dachówek do załatwienia uszkodzonego burzą dachu. Przy okazji „Dni ochrony zabytków”, gdy Szajer i Wróblewski otrzymali skromne nagrody, lokalna prasa przedstawiła ich sylwetki, podkreślając obywatelską postawę w ratowaniu narodowego dobra, kulturowego i materialnego. Dziennikarz informował też o innych opuszczonych zabytkach oczekujących na swych opiekunów. Gdy artykuł przedrukowały gazety centralne, zaczęli się zgłaszać zainteresowani.*

⁷ <https://www.facebook.com/groups/1410853179203885/search/?q=siedlisko>, (dostęp 29.02.2024).

Do przykładów polsko-niemieckiej współpracy należą działania powstałej w 2005 roku Fundacji Fara Gubińska w Gubinie oraz powołanego w Guben Stowarzyszenie Wspierające Odbudowę Fary w Gubine, integrujące mieszkańców obu miast wokół idei odbudowy zniszczonej w trakcie działań wojennych fary w Gubinie. Zaangażowanie społeczne przejawia się organizacją szeregu wydarzeń, koncertów, wycieczek itp. Samorząd pozyskał środki finansowe na zabezpieczenie murów świątyni oraz remont i adaptację wieży kościoła na cele turystyczne, co nastąpiło w 2013 roku. Inicjatywa ta wsparta została przez wojewódzkiego konserwatora zabytków finansowo i w formie szerokiej popularyzacji zabytku⁸.

Do najdłużej działających na naszym terenie organizacji społecznych należy Towarzystwo Przyjaciół Żagania⁹, założone w 1997 roku z inicjatywy Adama Stawczyka, długoletniego dyrektora żagańskiego pałacu, który był w gronie inicjatorów kompleksowego remontu i adaptacji żagańskiego pałacu na cele kulturalne, zrealizowanego w latach 1975-1983. Towarzystwo popularyzuje dziedzictwo dawnego księstwa żagańskiego, jego bogatą historię, pielęgnując pamięć o najważniejszych postaci z jego dziejów.

W końcu lat 90. XX wieku mieszkańcy Krosna Odrzańskiego dążyli do odbudowy zniszczonego podczas działań wojennych zamku, co zaktywizowało władze miasta w pozyskaniu środków finansowych na ten cel i doprowadziło do remontu zabytku i przywrócenia go społeczeństwu w 2008 roku z udostępnieniem na cele kulturalne. Ważną rolę w tym procesie odegrali społecznicy, a wśród nich Jerzy Szymczak, który do dziś aktywnie włącza się we wszelkie działania realizowane w zabytku.

Na uwagę zasługuje długoletnia aktywność członków stowarzyszenia Nasze Zatonie, które od 2002 roku przywraca w świadomości społecznej dziedzictwa ks. Doroty Talleyrand-Périgord, przy aktywnym udziale Jarosława Skorulskiego. W wyniku przeprowadzonych w ostatnich latach prac zespół rezydencjonalny w Zielonej Górze-Zatoniu, zniszczony w trakcie działań wojennych i zaniedbany w kolejnych dziesięcioleciach, przywrócono do dawnej świetności. Warto pamiętać, że u początków tej przemiany stali społecznicy z ich marzeniami, pasją i troską, którzy sukcesywnie porządkowali park i ruiny. Podjęty przez samorząd wysiłek, współpraca badaczy wielu dziedzin, projektantów, wykonawców, konserwatorów i społeczników, doprowadziły do tego, że dziś korzystamy z odrestaurowanego zabytkowego kompleksu, odczytując ślady dawnej świetności utrwalone w ruinach pałacu, budowlach parkowych, okazałych starych drzewach, polanach i parkowych ścieżkach. Zapomniany zabytek, dziś jest ulubionym miejscem spacerów dla zielonogórczan i licznie przybywających tu turystów. Obecnie zarządza nim Fundacja Ogrody Kultury, której bogata oferta kulturalna zachęca do odwiedzin tego miejsca¹⁰.

⁸ Zorganizowano w Gubinie dwie konferencje naukowe pod patronatem PKN ICOMS w 2008- i 2012 r. poświęcone problematyce ruin zabytków sakralnych i ich adaptacji do nowych funkcji oraz roli społeczeństwa obywatelskiego w ochronie zabytków na pograniczu polsko-niemieckim.

⁹ <https://zagan.naszemiasto.pl/tag/towarzystwo-przyjaciol-zagania>, (dostęp 29.02.2024).

¹⁰ <http://www.ogrodykultury.pl>, (dostęp: 29.02.2024).

Możemy zaobserwować, że charakterystyczną cechą społecznej aktywności jest skoncentrowanie jej na zabytku, który często znajduje się w sąsiedztwie, jest w złym stanie zachowania, co inicjuje różnego rodzaju działania o charakterze prac porządkowych, zabezpieczających, a jednocześnie związanych z popularyzują jego historii. W działaniach tych często aktywizuje się mieszkańców. Bywa też, że zabytek pozostawał dotąd nieznanym i doszło do jego „odkrycia”, jak miało to w przypadku dawnego sanatorium w Trzebiechowie, którego wystrój i wyposażenie wewnątrz przypisano w 2003 roku światowej sławy artyście Henryemu van de Velde. Już rok później założono Stowarzyszenie na Rzecz Odnowy i Rewaloryzacji Dzieła Henryego van de Velde w Polsce¹¹, które m.in., organizuje cykliczne konferencje, popularyzuje zabytek w mediach społecznościowych i umożliwia jego udostępnianie, czemu nie stoi na przeszkodzie funkcja Domu Pomocy Społecznej.

Na rzecz popularyzacji zabytków działają liczne stowarzyszenia, a wśród nich m.in., Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej założone w 2005 roku, które organizuje szereg wydarzeń popularyzujących dziedzictwo, w tym cykliczne konferencje naukowe poświęcone historii i dziedzictwu Kożuchowa i jego okolic, połączone z wydawnictwami pokonferencyjnymi¹².

W 2011 roku we Wschowie założono Stowarzyszenie Czas A.R.T.¹³, które koncentruje się na dziedzictwie ziemi wschowskiej w jej wielokulturowym, wielonarodowościowym i wieloreligijnym wymiarze, działając m.in. w obszarze kultury i edukacji, realizując innowacyjne i kreatywne projekty skierowane do młodzieży i dorosłych, poprzez działania w przestrzeni publicznej miasta i regionu, obejmujące m.in. organizację koncertów, plenerów, seansów filmowych, spacerów studyjne, wędrówki wschowskim odcinkiem Drogi św. Jakuba oraz liczne konkursy, a także cały szereg innych działań. Działalność Stowarzyszenia wykracza poza granice ziemi wschowskiej – jest ono oficjalnym koordynatorem Europejskich Dni Dziedzictwa w województwie lubuskim.

Fundacja Karolat od 2011 roku organizuje, ciesząc się ogromnym zainteresowaniem, Święto Bzów w Siedlisku i Bytomiu Odrzańskim, promując historię i materialne dziedzictwo dawnego księstwa stanowego Carolath-Beuthen¹⁴. Fundacja organizuje wydarzenia mające zachęcić mieszkańców do poznawania historii i zabytków, a także działań na rzecz zagospodarowania dawnego Wzgórza Adelajdy w Siedlisku w jego historycznej formie i kompozycji jako enklawy zieleni parkowej.

Fundacja Pałac Bojadła od 2014 roku prowadzi prace zabezpieczające, remontowe i konserwatorskie w pałacu w Bojadłach, przywracając zdewastowany i zaniedbany przez lata zabytek do dobrego stanu. Pałac jest udostępniany m.in. w trakcie różnych wydarzeń kulturalnych, podczas których przybliża się historię zabytku i jego wartości kulturowe¹⁵. Fundacja realizuje także różnego rodzaju projekty, wśród których na uwagę zasługuje projekt naukowo-badawczy poświęcony *Pałacom i Parkom Środkowego Nadodrza* w formie kompleksowego opracowania

¹¹ <http://www.henryvandelde.pl/pl/html/stowarzyszenie.php>, (dostęp: 29.02.2024).

¹² <http://tpzk.org.pl>, (dostęp: 29.02.2024).

¹³ <https://czasart.pl>, (dostęp: 29.02.2024).

¹⁴ <http://karolat.org> (dostęp 29.02.2024).

¹⁵ <http://www.palacbojadla.org>, (dostęp: 29.02.2024).

udostępnionego w formie cyfrowej, służący popularyzacji zabytków rezydencjonalnych na naszym terenie, co docelowo ma je przybliżyć społecznościom lokalnym oraz turystom¹⁶.

Do organizacji społecznych, które realizują prace w zabytkach należy również Stowarzyszenie Region Łużyce, które od 2014 roku remontuje dwór sołtysi i zabezpiecza ruiny kościoła w Złotniku, a w 2019 roku przejęło w użyczenie zamek w Żarach, po pożarze hełmu wieży, doprowadzając do jego odbudowy w 2020 roku. Wkrótce potem stowarzyszenie przejęło w opiekę również pałac w Żarach. Zabytki są udostępniane i popularyzowane w ramach różnego rodzaju wydarzeń adresowanych do szerokiego grona odbiorców¹⁷.

W 2018 roku opuszczonym pałacem w Bieczu zaopiekowała się Fundacja Monumenta Poloniae, inicjując prace porządkowe przy udziale wolontariuszy z Polski i Niemiec. Przeprowadzono też prace zabezpieczające zabytek przed dalszą destrukcją.

Przygraniczne położenie województwa lubuskiego sprzyja nawiązywaniu dobrych relacji z sąsiadami z Niemiec na płaszczyźnie współpracy w obszarze ochrony i opieki nad zabytkami pomiędzy służbami konserwatorskimi i organizacjami pozarządowymi. Przykładów wspólnych działań na tym terenie jest bardzo wiele, podejmują je zarówno samorządy, jak i instytucje kultury i organizacje pozarządowe, a także służby konserwatorskie. Efektem tego były m.in. polsko-niemieckie Seminaria Parkowe (w latach 2009, 2010, 2013, 2015, 2017 i 2022), zainicjowane przez gminę Brody, przy udziale specjalistów i wolontariuszy z Polski i Niemiec, w trakcie których przeprowadzono prace porządkowe na terenie parku pałacowego w Brodach, uczyniając jego kompozycję.

Przykładem współpracy, zainicjowanej przez służby konserwatorskie, było finansowe wsparcie Polsko-Niemieckiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury zs. w Görlitz, którego udzielono w latach 2013-2022 (ze środków finansowych rządu Republiki Federalnej Niemiec) na prace konserwatorskie w kościołach w Klępsku, Chlastawie, Gościkowie-Paradyżu, Sękowicach, Lubiechni Małej, kaplicy Bożego Grobu w Żaganianiu i dworze sołtysim w Złotniku. Posłużyły one dla poprawy stanu zachowania szczególnie cennych zabytków sztuki sakralnej w naszym regionie.

Szeroką popularyzację zabytków rezydencjonalnych i problematyki ich ochrony zawdzięczamy długoletniej aktywności Towarzystwa Przyjaciół Zamków i Ogrodów Marchii, które, przy współpracy ze służbami konserwatorskimi, zrealizowało serię wydawniczą poświęconą najcenniejszym zamkom, dworom i pałacom na naszym terenie.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że kontakty lubuskich i brandenburskich służb konserwatorskich, zainicjowane w 2005 roku w związku z planami odbudowy fary w Gubinie, które przeszły w fazę szerszej współpracy po 2013 roku (m.in., cyklicznych szkoleń dla pracowników obydwu urzędów, służących wymianie doświadczeń i prezentacji realizacji konserwatorskich po obu stronach granicy), doprowadziły do pierwszego od czasów II wojny światowej spotkania wojewódzkich konserwatorów zabytków z Polski z konserwatorami krajów

¹⁶ <https://www.palaceiparki.pl>, (dostęp: 29.02.2024).

¹⁷ <https://www.facebook.com/p/Region-Łużyce-Stowarzyszenie>, (dostęp: 29.02.2024).

związkowych Republiki Federalnej Niemiec, co miało miejsce w 2018 roku w Kostrzynie nad Odrą.

Podsumowując problematykę społecznej opieki nad zabytkami na Ziemi Lubuskiej z perspektywy czasu i dnia dzisiejszego możemy zauważyć, że w ostatnich latach wzrasta zainteresowanie społeczne w tym zakresie, przybiera ono coraz bardziej zróżnicowane formy – od popularyzacji zabytków, poprzez udział w drobnych pracach porządkowych, aż po przejmowanie zabytków w opiekę i prowadzenie prac remontowych. Przytoczone przykłady nie wyczerpują wszystkich form społecznych aktywności. Należy to szczególnie docenić na obszarach, które włączono do Polski po II wojnie światowej, gdzie przez lata odczuwało się niepewność jutra i trudno było się identyfikować z ich dziedzictwem. Nowe pokolenia przeszły daleką drogę od wyobcowania do asymilacji i akceptacji małych ojczyzn, otwierając nowy rozdział naszej historii w obszarze wspólnej europejskiej kultury.

Podsumowanie

Społeczna opieka nad zabytkami rozwija się na różnych płaszczyznach, sprawowana jest indywidualnie i poprzez organizacje pozarządowe, obejmując m.in. popularyzację dziedzictwa, porządkowanie zabytków „w sąsiedztwie” czy zabezpieczanie i remontowanie przejętych w opiekę zabytków. Każda z tych form aktywności odgrywa ważną rolę i stanowi wsparcie w ochronie zabytków w regionie.

Dla przywrócenia rangi społecznej opieki nad zabytkami i jej skuteczności wymagane jest wprowadzenie rozwiązań systemowych, określających płaszczyznę działań i sposoby dla ich wsparcia. Należy wypracować zasady finansowania organizacji pozarządowych, które przejęły zabytki zagrożone zniszczeniem, w celu przeprowadzenia niezbędnych prac remontowych.

Warto też sięgnąć po wypracowane w wielu krajach Europy wzorce, umożliwiające skuteczne działanie organizacji społecznych na polu opieki nad zabytkami, poprzez ich sieciowanie. Rolę koordynatora mogłaby sprawować któraś z instytucji kultury podległa Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Należy też dostosować do współczesnych potrzeb i uwarunkować działalność Społecznych Opiekunów Zabytków, we współpracy z Wojewódzkimi Konserwatorami Zabytków, z określeniem ich roli i kompetencji.



Ryc. 1 Planowany do wyburzenia w 1960 r. kościół cysterski w Gościkowie-Paradyżu (Pomnik Historii), fot. B. Bielinis-Kopec



Ryc. 2 Planowany do wyburzenia w 1960 r. klasztor kanoników regularnych reguły św. Augustyna w Żaganiu (Pomnik Historii) – Hol Opacki, fot. B. Bielinis-Kopec



Ryc. 3 Zamek w Kozuchowie, w którym w latach 60. XX w. zamieszkał społeczny opiekun zabytków, po latach poddany pracom remontowym i zaadaptowany na cele kulturalne, fot. B. Bielinis-Kopec



Ryc. 4 Zamek w Siedlisku, w ruinach którego swoją przygodę przeżyli harcerze ze szczepu Makusynów, fot. B. Bieliniś-Kopec



Ryc. 5 Fara w Gubinie – widok z wieży, 2006 r., fot. B. Bieliniś-Kopec



Ryc. 6 Zamek w Krośnice Odrzańskim zaadaptowany na cele kulturalne, fot. B. Bielinis-Kopec



Ryc. 7 Ruiny pałacu w Zielonej Górze-Zatoniu i Park pałacowy po rewaloryzacji, fot. B. Bielinis-Kopec



Ryc. 8 Spotkanie polskich i niemieckich konserwatorów zabytków 13 grudnia 2018 r. w Kostrzynie nad Odrą



Ryc. 9 Spotkanie szkoleniowe lubuskich i brandenburskich służb konserwatorskich

Bibliografia

- Bielinis-Kopeć B. (2008). Burzliwe losy zabytków sakralnych na Ziemiach Odzyskanych w powojennej Polsce przykładem wpływu polityki na „trudne” dziedzictwo kulturowe, [w:] *Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej pt. Ruiny zabytków sakralnych – ochrona i adaptacja do nowej funkcji*, Gubin, 225-247.
- Bielinis-Kopeć B., Kowalski S., Słowiński P. (2014). *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II wojny światowej. Miejsca Pamięci*, Zielona Góra-Gorzów Wlkp: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków.
- Bujkiewicz Z. (2014). Z początków działalności Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze (1950) 1953-1957, [w:] *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* (11), 207-214.
- Chrostowski W. (2023). Historia pisana z pamięci, [w:] *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* (20), 17-24
- Kowalski S. (1995). Ochrona zabytków na Środkowym Nadodrzu po roku 1945, [w:] J. Kowalczyk (red.), *Ochrona dziedzictwa kulturowego Zachodnich i Północnych Ziem Polskich*, Warszawa: Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków.
- Kowalski S. (2023). Polityczne bariery – praca służby konserwatorskiej w latach 1953-1990, [w:] *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* (20), 9-16.
- Kowalski S. (2006). Zabytki słuszne i niesłuszne. Ze wspomnień konserwatora, *Siedlisko* (2), 7-16.
- Muszyński J. (1997). Z doświadczeń w służbie konserwatorskiej, [w:] Z. Mazur (red.), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań: Instytut Zachodni, s. 231-248
- Rymar D. A. (2005). Ukształtowanie się Ziemi Lubuskiej jako jednostki administracyjnej w świetle sprawozdań pełnomocników rządu (luty-lipiec 1945), *Rocznik Lubuski* (31/2).
- Skaziński B. (2005). Straty wojenne w zakresie dziedzictwa kulturowego na terenie miasta Gorzowa, [w:] D. A. Rymar, J. Sikorski (red.), *Gorzów Wielkopolski w 60-leciu. 1945-2005*, Gorzów Wlkp., 79-86.
- Tureczek M. (2010). Między propagandą a rzeczywistością. Niemieckie dobra kultury w percepcji władz i społeczeństwa na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku, [w:] B. Mykietów, M. Tureczek (red.), *Władza i społeczeństwo wobec niemieckiej spuścizny kulturowej na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej*, Zielona Góra: Arcanum, 43-72.